

O języku, mózgu, ekstatycznych stanach religijnych i twórczości artystycznej.

Jan Kordys

Jan KORDYS

○ języku, mózgu, ekstatycznych stanach religijnych i twórczości artystycznej

Zacznijmy od wspomnień. W końcu lat 70. fascynację Wiaczesława Iwanowa i Jurija Łotmana budziły eksperymenty na styku semiotyki i neuropsychologii. Pierwszy z nich pisał: „zapierała dech nadzieja, iż uda nam się pojąć niektóre z procesów związanych z przetwarzaniem znaków przez ludzki mózg. [...] Wydawało się czymś porywającym ujrzeć w strukturach współczesnych nawarstwienia epok wcześniejszych i przejść od opisu do rekonstrukcji przeszłości”. Jednak według badacza, tylko połączenie różnych dyscyplin pozwoli uchwycić przemiany aparatu poznawczego, uwarunkowane transformacjami systemów znaków, a więc *coevolution* mózgu i języka¹. Dlatego tak obiecującym przedłużeniem nauki o znakach stała się neurosemiotyka. Spłeczenie wiedzy o mózgu i antropologii kulturowej zmienia spojrzenie na aktywność symboliczną i poznawczą człowieka, wymaga swoistych narzędzi opisu, odmiennej epistemologii. Być może obserwujemy „świt nowego stulecia, gdy specjalizacja wyjdzie z mody i narodzi się XXI-wieczna odmiana człowieka Renesansu”².

| .

1861 – to rok przełomu w refleksji nad związkami ludzkich form ekspresji ze strukturami mózgu. Neurochirurg Paul Pierre Broca (1824-1880) przedstawia raport o lokalizacji „siedliska zdolności języka artykułowanego” – precyzując swe

1 W.W. Iwanow *Izbrannyje trudy po siemiotikie i istorii kultury*, t. 4: *Siemiotika kultury, iskusstwa, nauki*, Izd. Jazyki Sławianskich Kultur, Moskwa 2007, s. 19-20.

2 V. Ramachandran *Le cerveau, cet artiste*, Eyrolles, Paris 2005, s. 75.

ustalenia w 1863 i 1865 roku – w lewej półkuli (dodajmy: u praworęcznych w normie). Odkrycie stało się „wydarzeniem w historii wiedzy o fizjologii mózgu” (Denis Forest). Nieprzypadkowo jednak Broca był twórcą *Société d’anthropologie de Paris*. Geneza neurologii jako nauki łączy się z rozwojem antropologii fizycznej, a dyscypliny te pragną znaleźć odpowiedź na pytanie o naturę człowieka jako istoty myślącej i mówiącej³. Od tej pory neurologi, którzy wiele lat później określili swą dziedzinę jako neuropsychologię (bądź neurolingwistykę), poszukiwali „korelacji anatomoklinicznych” między miejscem uszkodzenia a wytwarzaniem i/lub rozumieniem mowy i/lub pisma. Gdy kartografia obszarów mózgu odpowiedzialnych za kompetencję językową pozwoliła ustalać hipotetyczne relacje przyczynowo-skutkowe, powstała klasyczna teoria lokalizacyjna ośrodków mowy (trochę w duchu Franza Josepha Galla, 1758-1828)⁴. W latach poprzedzających II wojnę światową podejście to szeroko korzystało ze wsparcia lingwistyki, Leonarda Bloomfielda (USA) czy (dziedzictwa) Ferdinanda de Saussure’a. Pojawiła się jednak świadomość ograniczeń: podejście to odpowiadało na pytanie „gdzie?” znajduje się obszar odpowiedzialny za dysfunkcję (a więc „co?”), natomiast nic nie mówiło o tym „jak?”⁵. Radykalną zmianę przynoszą lata 40. i „pierwsza” cybernetyka: cykl dziesięciu konferencji Macy (The Macy Conferences 1946-1953; uczestniczyli w nich m.in. W. Ross Ashby, Gregory Bateson, Roman Jakobson, Claude Kluckhohn, Paul Lazarsfeld, Kurt Lewin, Margaret Mead, Robert Merton, Talcott Parsons, Claude Shannon, Norbert Wiener), sympozjum *Cerebral Mechanisms in Behavior* (CalTech 1948) zorganizowane z inspiracji Johna von Neumanna, Warrena McCullocha, Karla Lashleya, kolejne spotkanie w MIT (1956) z udziałem Noama Chomsky’ego, George’a A. Millera. „Rewolucja kognitywna” rodzi nową orientację⁶. Projekt ambitny: modelowanie „logiczne” architektury strukturalno-funkcjonalnej umysłu nie odwołuje się do biologii, lecz informatyki, badań nad sztuczną inteligencją. Niechęć neurologów-klinicystów do pochodnej tego kierunku, neuropsychologii procesów poznawczych (lata 60. i 70.) brała się

³ D. Forest *Histoires des aphasies. Une anatomie de l’expression*, PUF, Paris 2005, s. 21-22, 28, 47-52, 63-64.

⁴ Inną, współczesną kontynuacją myśli Galla jest praca Jerry’ego Fodora *The modularity of mind. An essay on faculty psychology*, MIT Press, Cambridge 1983 (zob. także D. Forest *Histoires des aphasies...*, s. 35-46).

⁵ J.-L. Nespoulous *La désintégration du langage dans le cerveau lésé de l’aphasique*, w: *Aux origines des langues et du langage*, dir. J.-M. Hombert, Fayard, Paris 2005, s. 430-432.

⁶ Zob. J.-P. Dupuy *Aux origines des sciences cognitives*, La Découverte, Paris 1994/1999; H. Gardner *The Mind’s New Science. A history of the cognitive revolution. With a new epilogue by the autor: Cognitive science after 1984*, Basic Books, New York 1987, s. 10-31. Prawie równoległe podejście „cybernetyczne” pojawia się w Rosji, stanowiąc źródłowe zaplecze szkoły Tartusko-Moskiewskiej; zob. W.W. Iwanow *Язык в сопоставлении с другими сриедствами pieriedaczi i chranienija informacii*, w: *Prikladnaja lingwistika i maszynnyj pieriewod*, red. Ł.A. Kałużnin, Izd. Kijewskiego Uniwersytetu, Kijew 1962, s. 79-116.

stąd, że kognitywiści zdawali się zapominać o mózgu, realnym źródle dysfunkcji. Kolejne dziesięciolecia przynoszą rewolucję technologiczną. Obrazowanie aktywności mózgu za pośrednictwem technik nieinwazyjnych nawiązuje do anatomo-klinicznych opisów pierwszego pokolenia neuropsychologów, proponując zarazem precyzyjne badania neurolingwistyczne osób zdrowych⁷.

Jednakże to patologie mowy były źródłową inspiracją w poszukiwaniu biologicznych podstaw kompetencji lingwistycznej: mowa, pismo osób cierpiących na afazję pozwalały bowiem dostrzec, jak uszkodzenia kory zakłócają strukturalną architekturę języka⁸. A zarazem ukazywała się relatywna autonomia jego składników, poziomów w funkcjonalnej całości mózgu/umysłu. Lezje nie unicestwiają języka w pełni, a zakłócenia mają czasami charakter zdumiewająco selektywny. Koncentracja tylko na wymiarze strukturalnym grozi sprowadzeniem afazji do rozregulowanego algorytmu⁹. Nie można również w ten sposób wyjaśnić dysocjacji w planie funkcjonalnym i pragmatycznym. Pacjenci, szukając na próżno słowa, mówią bez wahania: „jakby to powiedzieć?”, „skoro chce Pan więcej szczegółów...”, „wiem, lecz nie mogę powiedzieć”. Okazuje się, że mniejszą trudność sprawia im mówienie o problemach z mową niż przekazanie oczekiwanej informacji. Komunikacja jest fragmentaryczna, ale podtrzymuje ją autentyczna aktywność językowa. Stąd Jean-Luc Nespoulous rozróżnia wymiar referencyjny wypowiedzi, „odniesienie” do świata, do „danych doświadczenia” i aspekt subiektywny (*l'aspect modalisateur*), stosunek podmiotu do własnej wypowiedzi. Pierwszy ulega w afazji zaburzeniu, drugi pozostaje w znacznym stopniu zachowany. Zjawisko nie uszło uwagi wielkiego neurologa: dla Johna Hughlingsa Jacksona (1835-1911) zachowania „propozycjonalne” mają charakter „odśrodkowy”, ich cel to przekazanie informacji. Zakłócają je uszkodzenia centralnego systemu nerwowego, w przeciwieństwie do „dośrodkowych” (powiedzielibyśmy autoreferencyjnych, mających często charakter *clichés*). Polityk mógł więc powiedzieć (nie popadając w sprzeczność „Thank God, I am an atheist”, gdyż pierwsza część, z perspektywy całości, ma charakter niepropozycjonalny¹⁰.

⁷ J.-L. Nespoulous *La désintégration...*, s. 433. Omówienie stanu badań nad mózgowymi podstawami aktywności językowej z tej perspektywy znajdujemy na przykład w: O. Houdé, B. Mazoyer, N. Tzourio-Mazoyer *Cerveau et psychologie. Introduction à l'imagerie cérébrale anatomique et fonctionnelle*, PUF, Paris 2002, s. 437-520.

⁸ Przyjmuje się, iż uszkodzenie mózgu ujawnia organizację strukturalną (jej odmienne podsystemy), leżącą u podstaw aktywności werbalnej w normie (J.-L. Nespoulous *La désintégration...*, s. 434-436).

⁹ Tamże, s. 440, 443.

¹⁰ Tamże, s. 442. Prace Jacksona są pierwszą próbą połączenia refleksji nad fizjologią centralnego systemu nerwowego z analizą patologii języka, a więc diagnozą przyczyn neurologicznych afazji, wyjaśnieniem jej objawów klinicznych, a także – uwzględnieniem udziału prawej półkuli w zautomatyzowanych formach aktywności

Psycholingwiści inspirowani modelem Chomsky'ego postawili zasadnicze pytanie: czy objawy zaburzeń językowych w afazji wskazują na utratę kompetencji językowej, czy też ich źródłem jest dysfunkcja mechanizmów i procesów odpowiedzialnych za wykonanie. Jakobson, jak gdyby antycypując problem, odpowiedział kilkadziesiąt lat wcześniej: „jest rzeczą widoczną, że regresja afatyczna jest lustrzanym odbiciem procesu nabywania głosek przez dziecko: kolejność jest tu odwrotna niż w procesie rozwoju dziecka”¹¹. Afazja ofiarowałaby więc kontekst obserwacji języka *in statu moriendi*, w ontogenezie język ukazywałby się *in statu nascendi*, pisze Nespoulous. Klinicyści nie potwierdzili tej hipotezy, podkreślając niezwykłą zmienność zaburzeń. Towarzyszy im często świadomość werbalna pozwalająca rozróżnić formy poprawne i dewiacyjne, te zaś nie są bezpośrednią manifestacją lezji mózgu, występują bowiem równoległe ze strategiami łagodzącymi deficyty (pacjenci cierpiący na anomię szukają synonimu, peryfrazy, czasem wręcz metafory, wykorzystując możliwości języka, by wyrazić tę samą treść różnymi sposobami)¹².

Wagę badań nad afazją dla antropologii ukazuje dzieło Marcela Maussa (1872-1950). Pragnął on, formułując projekt socjologii, by spójność jej przedmiotowi nadawał system praktyk symbolicznych, porównywalny z systemem lingwistycznym (choć nieredukowalny do niego). Fakt języka zawiera skondensowane atrybuty tego, co społeczne, pozważając na lekturę struktur, aktów je podtrzymujących, trybów myślenia, wreszcie – na uchwycenie przemian w diachronii; socjologia staje się antropologią. Podejście to nie wyklucza perspektywy jednostkowej. Mauss, analizując obligatoryjne formy wyrażania uczuć w pogrzebowych rytuałach Aborygenów, podkreśla dynamikę komunikacji między indywiduum a grupą¹³. Rekonstrukcja „języka” afektów ukazuje bowiem mechanizm wpisywania tego, co indywidualne, w życie zbiorowości; nawet pozornie pozbawione znaczenia formy ekspresji to akty niosące znaczenie, znaki w ich cielesnym nasyceniu. Nie ulega też zerwaniu więź z podstawą biologiczną (afektów), która kreuje symbolikę, re-

werbalnej. Rozróżnianie aktu wypowiedzenia i postawy propozycjonalnej (*utterance vs propositionizing*) czyni z niego prekursora nie tylko neurolingwistyki, lecz i neuropragmatyki (D. Forest *Histoires des aphasies...*, s. 87-102, 122-123).

- 11 R. Jakobson *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, red. nauk. i wstęp M.R. Mayenowa, t. 1, PIW, Warszawa 1989, s. 152. Uważa się, że opanowanie systemu dźwiękowego języka (ojczystego) to proces stabilizacji selektywnej, połączonej z częściową utratą kompetencji, gdyż wyborowi podlegają tylko istotne w danym systemie układy opozycji (J. Mehler, E. Dupoux *Naitre humain*, Odile Jacob, Paris 1996/2006, s. 222-242).
- 12 Dlatego dla Nespoulousa (*La désintégration...* s. 443-444) afazja to dysfunkcja *savoir-faire*, pozostawiająca nienaruszoną kompetencję.
- 13 *L'expression obligatoire des sentiments (rituels oraux funéraires australiens)*, w: M. Mauss *Oeuvres 3: Cohésion sociale et divisions de la sociologie*, prés. V. Karady, Éd. de Minuit, Paris 1969, s. 269-279.

guły spójności, znaczenia¹⁴. Aktywność symboliczna wyznacza wspólną sferę epistemologiczną, wykraczając poza dotychczasowe konteksty użycia (historia religii, prawa). Podobnie jak u Saussure'a, socjologia, psychologia, lingwistyka mają współtworzyć nową naukę o umyśle¹⁵. W wykładzie dla Towarzystwa Psychologicznego (1924) Mauss docenia wkład, jaki wniosła psychologia, określając „pojęcie symbolu i aktywności symbolicznej umysłu”, natomiast wypracowana przez socjologię „antropologiczną” „koncepcja symboli mitycznych i moralnych jako faktów psychologicznych” winna służyć psychologom. Miejsce kontaktu dyscyplin ma źródło w neuropsychologii: zaburzenia języka w afazji stanowiły dla Maussa głęboką inspirację, szczególnie w ujęciu Henry'ego Heada (1861-1940), kontynuatora myśli Jacksona¹⁶. Ten zaś wprowadził pojęcie symbolizacji, które ujmował jako relację między dwoma obrazami (słownymi) wpisanymi w układ porządkowany zgodnie z doświadczeniem życiowym. Head proponował szerszą perspektywę: afazja to zaburzenie *symbolic expression*. Akcent istotny dla Maussa: język ukazuje się w relacjach do innych form aktywności, objawiając „całościowy fakt psychologiczny”; podmiot odnajduje jedność w formalnej teorii symbolizmu¹⁷. Potwierdzają się także jego wcześniejsze intuicje: atomizm psychologii nie wyjaśnia ani form zachowania jednostki, ani faktów społecznych. Head opisywał, jak zaburzenia trybów reprezentacji przechodzą z jednej dziedziny w inną, również regulowaną przez znaki. Ujęcie pracy umysłu jako zbioru procedur *par excellence* sym-

14 B. Karsenti *L'homme total. Sociologie, anthropologie et philosophie chez Marcel Mauss*, PUF, Paris 1997, s. 170-172, 175-179, 184, 187-188.

15 Tamże, s. 190-192; zob. także P. Maniglier *La Vie énigmatique des signes. Saussure et la naissance du structuralisme*, Éd. Léo Scheer, Paris 2006, s. 436-446.

16 M. Mauss *Socjologia i antropologia*, przeł. M. Król, K. Pomian, J. Szacki, wstęp C. Lévi-Strauss, PWN, Warszawa 1973, s. 435, 442. W tym samym czasie Bronisław Malinowski pisał, iż „doniosłe badania nad afazją, dokonane przez dr Henry'ego Heada”, obiecują „całkiem nowe światło na nasze pojęcie znaczenia”; B. Malinowski *Problem znaczenia w językach pierwotnych* (1923), przeł. J. Szymura, w: tegoż *Dziela*, t. 8: *Jednostka, społeczność, kultura*, red. A.K. Paluch, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 319.

17 B. Karsenti *L'homme total...*, s. 194-196; M. Mauss *Socjologia...*, s. 435, 492, 544. Dlatego podejście Jacksona i Heada ujmujących afazję jako rozpad różnych systemów znaków było tak inspirujące dla semiotyki. Podkreślał to Iwanow w wykładzie z 1960 roku. Przywoływał prace Wygotskiego, Jakobsona, Aleksandra Łurii (w którego badaniach uczestniczył) i postulował wykorzystanie przez afazjologię metod analizy strukturalno-semiotycznej. Z tej perspektywy zaburzenia składni mają bliskie analogie w historii języków, a naruszenia relacji część – całość przypomina (jako mechanizm znakowy) logikę partycypacji czy usunięcie ograniczeń na kombinacje (syntaktyczne) elementów w marzeniu sennym (W.W. Iwanow *Lingwistyka i issledowanieje afazii*, w: *Strukturno-tipologiczeskije issledowanija. Sbornik statiej*, red. T.N. Mołosznaja, Izd. Akademiim Nauk SSSR, Moskwa 1962, s. 70, 76, 86).

bolicznych (podobnie, jak u Lwa Wygotskiego) oznacza dla Maussa (rozmówcy i pilnego czytelnika brytyjskiego neurologa), iż stan mentalny jest (także) symbolem, odsyła do porządku, w którym współlistnieje z innymi elementami znaczącymi, objawiając istotny wymiar społeczny¹⁸.

Afazja ukazuje aspekt pomijany przez badaczy, a także przez lingwistów zajmujących się gramatyką uniwersalną czy porównawczą: indywidualną *praxis*. Czym innym jest bowiem model generowania fraz, a czym innym wiedza o tym, jak podmiot konstruuje złożoną wypowiedź. Rozwiązanie jednego problemu nie oznacza rozstrzygnięcia drugiego¹⁹. W pierwszym – język, „organ” (mózgu) zawiera (nieskończony) repertuar możliwości, w drugim – wkraczamy w porządek dyskursu (i opowiadania). W *Semiologii języka* (1969, opublikowanej później w *Problemach lingwistyki ogólnej II*, Paryż 1974) Émile Benveniste ukazał paradoksy blokujące rozwój semiologii²⁰. Uznanie języka za system znaków było fundamentem semiologii lingwistycznej, która otrzymała instrumentarium, by opisać „języki” kultury, ukazać jedność systemów komunikacji jako obiektów semiotycznych (por. formułę Izaaka Riewzina z 1966 roku: „semiotyka jest nauką badającą obiekty opisywane za pomocą aparatu lingwistyki”²¹). Znak tworzy jednak świat zamknięty, nie pozwala przejść do sfery mowy i funkcji dyskursywnej, opartej na całościach wykraczających poza zdanie²². Konieczne staje się otwarcie na „świat wypowiedzenia i *universum* wypowiedzi”, kreacja aparatu pojęciowego „semiologii drugiego pokolenia”, jej przedmiotem będzie wypowiedź. Jako zadanie praktyczne problem pojawia się we *Wstępie do analizy strukturalnej opowiadań* Rolanda Barthes’a (1966)²³, który następnie wprowadza (prowizoryczną) nazwę dyscypliny: „nauka o dyskursie” (1968). Nie można bowiem ujmować dyskursu jako sumy zdań, kreuje on coś

¹⁸ D. Forest *Histoires des aphasies...*, s. 258-259.

¹⁹ Tamże, s. 303-304. Chomsky w ostatnich pracach (na przykład: *News Horizons in the Study of Language and Mind*, Cambridge University Press, 2000) skupia się bardziej na modelowaniu ontogenezy kompetencji językowej, incydentalnie przywołując problematykę zaburzeń.

²⁰ É. Benveniste *Semiologia języka*, przeł. Z. Falicka, w: *Znak, styl, konwencja*, wyb. i wstęp. M. Głowiński, Czytelnik, Warszawa 1977.

²¹ Cyt. za W.W. Iwanow, J.M. Łotman, E.K. Gusiewa *Siemioticzeskije aspekty formalizacji języka i kultury*, w: *Informacyonno-kibernetičeskije idiei i metody w naukach o żyzni i czelowiekie*, t. X, red. A.I. Berg, Radio i Swiaz’, Moskwa 1981, s. 139.

²² Opublikowane pod koniec XX w. notatki de Saussure’a pokazują pełną świadomość ograniczeń: zdanie istnieje tylko w mowie, a słowo, jednostka poza dyskursem, spoczywa w „skarbnicy umysłu” (zob. F. de Saussure *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, przeł. M. Danielewiczowa, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2004, s. 121).

²³ R. Barthes *Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań*, przeł. W. Błońska, „Pamiętnik Literacki” 1968 t. XXXIX z. 4.

radykałnie nowego, ograniczając „tyranię (czy prestiż) modelu lingwistycznego”²⁴. Dwa lata później Barthes proponuje inny termin, „translingwistyka” (czy „semiotyka dyskursu”), która winna precyzyjnie określić poziomy integracji, poczynając od zdania, kończąc na wypowiedzi ujętej w sytuacji komunikacyjnej²⁵.

W tym samym dziesięcioleciu obserwujemy podobne zmiany paradygmatu w afazjologii (czy szerzej – neurolingwistyce), a więc w dziedzinie, gdzie możliwości kreacji wypowiedzi złożonej wydawały się znacznie ograniczone. Lata 70. ukazują wzrastającą świadomość zarówno problemu, jak i negatywnych skutków skupienia się na poziomie zdania w obserwacji czy testach: „prawie nic nie wiadomo o umiejętności kreacji kontekstu przez osoby cierpiące na afazję, gdy mają one do czynienia z tekstami”²⁶. W tym duchu wypowiadał się Łuria (pionier wprowadzania opowiadań w zestaw testów): „byłoby niewłaściwym myśleć, że sens odbieranego tekstu wyczerpuje się w sensach odrębnych zdań. Proces uchwycenia sensu tekstu jest nieporównywalnie bardziej złożony i ma całkowicie odmienną strukturę psychologiczną, która – w tym przypadku – wykracza daleko poza granice prawidłowości lingwistycznych”. Komplikacja pojęciowa struktury ujawnia się w bajce, przypowieści, przysłowiu, a proces dochodzenia w tych „prostyach formach” do ukrytych znaczeń można uznać za model procesu rozumienia tekstu²⁷. Mamy wówczas do czynienia z opisem kompetencji językowej, włączającym poznawcze mechanizmy inferencji, dedukcji, „słownej kontekstualizacji” – odnajdowania semantycznych oraz pragmatycznych (sytuacyjnych) relacji wewnątrz tekstu/bodźca. Okazało się, że osoby cierpiące na afazję rozumieją (dzięki redundacji znaczeń, wskazówkom kontekstowym) sensy historii obrazkowych (w tym metaforycznych)²⁸. Badania prowadzone przez Hannę Ulatowską i jej współpracowników (pacjenci z wieloetnicznej populacji USA) odwołują się do wypracowanych w latach 70. i 80. modeli (gramatyk) tekstu, do pojęcia makrostruktury, tworzącej ramy informacji narracyjnej (danej w zróżnicowanych reprezentacjach znakowych), oraz do mechanizmów spójnościowych. Zadania wymagały odwołania tak do elementów wewnątrztekstowych, jak wiedzy podmiotowej (łączone wykorzystanie tych źródeł to konieczny etap w przetwarzaniu

²⁴ R. Barthes *Œuvres complètes. Tome II. 1966-1973*, étab. et prés. É. Marty, Éd. du Seuil, Paris 1994, s. 502, 504.

²⁵ Tamże, s. 968-972.

²⁶ F.-J. Stachowiak, W. Huber, K. Poeck, M. Kerschensteiner *Text comprehension in aphasia*, „Brain and Language” 1977 t. 4, nr 2, s. 178.

²⁷ A.R. Łuria *Osnownyje problemy niejrolingwistyki*, Izd. Moskowskiego Uniwersytetu, Moskwa 1975, s. 66-67, 173-176. Na przykład: uszkodzenia płatów czołowych zaburzają organizację, program wypowiedzi („ukierunkowaną aktywność werbalną” jako taką), a w „afazji dynamicznej” (leżjach przednich obszarów ośrodka mowy) nie ulega zakłóceniu zdolność konstrukcji zdania, lecz opowiadania czy wprowadzania morału z baśni.

²⁸ F.-J. Stachowiak, W. Huber, K. Poeck, M. Kerschensteiner *Text Comprehension...*, s. 177, 190-194.

informacji dyskursywnej). Taka konstrukcja testów pozwoliła ukazać różnice między grupą kontrolną a pacjentami, związane w drugim przypadku z mniejszym stopniem generalizacji, przewagą przywoływania informacji wewnątrztekstowej (z uproszczonym wymiarem pragmatycznym, semantycznym, składniowym odpowiedzi)²⁹. Wyniki tych eksperymentów (prowadzonych również w Polsce i wykorzystujących mikrofabuły – bajki Ezopa, przysłowia) ujawniają paradoks: budowanie zdań poprawnych gramatycznie nie jest warunkiem wystarczającym do tworzenia dyskursu, podobnie jak zaburzenie zdolności konstrukcji zdań nie wyklucza tej drugiej możliwości, gdyż pacjenci odwołują się do wyższego poziomu organizacji, makrostruktury. Analizy zebranego materiału dają możliwość przedstawienia wpisanej w wypowiedź hierarchii mechanizmów poznawczych i językowych: wyboru konfiguracji cech (obiektów, zdarzeń, osób), operowania różnymi poziomami kategoryzacji, tworzenia właściwych dla przysłowia (i jego „inwariantu sytuacyjnego”, prace Grigorija Piermiakowa) struktur pojęciowych – umiejętności niezbędnych w trafnym jego użyciu³⁰.

2.

Jak opisać stan, gdy poczucie odrębności łączy się z głębokim przeświadczeniem, że inni dzielą podobne emocje, choć zdarza się im doświadczać na przykład tajemnicy wiary w sposób tak subiektywny, że nie można jej przekazać czy – w końcowym przypadku – pojąć? Język, rytuał narzucają doznaniom kody stabilizujące doświadczenie (stąd spojrzenie na religię jako „system homeostatyczny”)³¹. Umysł

²⁹ H.K. Ulatowska, S.B. Chapman, J. Johnson, C. Branch *Macrostructure and inferential processing in discourse of aphasic patients*, „Psychology of Language and Communication” 1999 t. 3, nr 2, s. 3-20.

³⁰ Finansowany przez KBN projekt badawczy nr 1 HO1F 060 09: *Przetwarzanie informacji zawartej w tekstach metaforycznych przez chorych z afazją (na materiale przysłów)*. Publikacje wyników badań: H.K. Ulatowska, M. Sadowska, J. Kordys, D. Kądziaława *Selected aspects of narratives in polish-speaking aphasics as illustrated by Aesop's fables*, w: *Narrative discourse in neurologically impaired and normal aging adults*, ed. H.H. Brownell, Y. Joannette, Singular Publishing Group, San Diego 1993, s. 171-190; tychże *Dyskurs narracyjny w afazji (na materiale bajek Ezopa)*. *Wybrane zagadnienia*, „Pamiętnik Literacki” 1994 t. 85 z. 1, s. 124-142; tychże *Badanie sprawności językowo-poznawczych na materiale przysłów: zagadnienia metodologiczne*, „Przegląd Psychologiczny” 2000 t. 43 nr 2, s. 191-203; H.K. Ulatowska, M. Sadowska, D. Kądziaława, J. Kordys, K. Rymarczyk *Linguistic and cognitive aspects of proverb processing in aphasia*, „Aphasiology” 2000 t. 14 nr 3, s. 227-250; J. Kordys, H.K. Ulatowska, D. Kądziaława, M. Sadowska *Z badań nad przysłowiami. Wstęp do neuroparemiologii*, „Pamiętnik Literacki” 2001 t. XCII z. 4, s. 135-162.

³¹ Mechanizm przekładu „idei religijnych” w „system przekonań” opisuje Peter Deeley (*The religious brain. Turning ideas into convictions*, „Anthropology & Medicine” 2004 t. 11 nr 3, s. 245-267), podkreślając rolę konotacyjnej semantyki prawej półkuli, a także systemu dopaminergicznego. Reguluje on syntezę i uwalnianie

przekłada *sacrum* w indywidualny akt wiary, łączy przedstawienia, ofiarowuje interpretację zdarzeń przeżywanych *hic et nunc*. Mechanizm „pamięci współdzielonej przez wiernych” czyni z wydarzeń istotny element biografii, włączając życie jednostki w czas zbiorowy, mityczny, święty. Wierny pograża się w pamięci, którą chroni w swym wnętrzu³². Gdy pragniemy wskazać wyjątkowe atrybuty istoty ludzkiej, mamy wiele możliwości (jedną z nich jest język). Nie ma jednak nic bardziej tajemniczego niż religia, wiara w Boga czy w istotę najwyższą skrytą za światem pozorów. Słowa neuropsychologa „jesteśmy gatunkiem wierzącym, a wierzymy zarówno dlatego, że nasz mózg jest ukształtowany w określony sposób, jak i dlatego, że nasza lewa półkula posiada pewne szczególne właściwości”, zachęcają do refleksji nad związkami doświadczenia religii, umysłem, substratem mózgowym³³.

Czytamy w *Idiocie*:

w jego epileptycznych stanach była pewna krótka faza prawie tuż przed atakiem (jeśli tylko atak przechodził na jawie), kiedy nagle wśród smutku, ciemności duchowych i przygnębienia chwilami jakby rozplomieniał się mózg i z niezwykłą mocą natężyły się jednocześnie wszystkie jego siły witalne. Odczuwanie życia, uświadomienie sobie swojej jaźni wzrastały niemal dziesięciokrotnie w owych momentach, krótkich jak błyskawica. Umysł, serce rozjarzały się niezwykłym światłem, wszystkie wzruszenia, wszystkie wątpliwości, wszystkie niepokoje od razu jakby się uciszały, przechodziły w jakiś idealny błogostan, pelen jasnej, harmonijnej radości i nadziei, łączyły się z Najwyższym Rozumem i Ostateczną Przyczyną.

Dla księcia Myszkina (a być może i dla samego pisarza)

momenty te były właśnie tylko niezwykłym natężeniem świadomości – gdyby trzeba było wyrazić ten stan jednym słowem – świadomości i zarazem odczucia w najwyższym stopniu bezpośredniego. Jeżeli w danej sekundzie, czyli w ostatniej chwile przytomności przed atakiem, zdążył sobie jasno i świadomie powiedzieć: „Tak, za tę jedną chwilę mogę na by oddać życie” – to na pewno chwila ta sama przez się warta była całego życia.³⁴

Plastyczność obrazu choroby w powieściach, rzutowana na postaci, wyprzedza (i przewyższa) opisy neurologów.

jednego z neuroprzekazników (dopaminy), uczestnicząc w nasycaniu istotnymi znaczeniami form symbolicznych wykorzystywanych w rytuałach.

³² Zob. D. Sperber *L'individuel sous influence du collectif*, „La Recherche” 2001 nr 344, s. 32-33.

³³ M.S. Gazzaniga *Le cerveau social*, Robert Laffont, Paris 1985, s. 274. Specyficznie ludzką cechą jest „lewo-półkulowy” (werbalny) proces interpretacji, który scala informacje przetwarzane paralelnie przez moduły pozajęzykowe. Zapewnia on jedność działania i poczucie podmiotowości, wpisując zachowania w system przekonań. Mechanizm ten można traktować jako realizację potencji tkwiących w zachowaniach, zależnych od form symbolicznych (zob. D.C. Dennett *Darwin est-il dangereux? L'évolution et les sens de la vie*, Odile Jacob, Paris 2000).

³⁴ F. Dostojewski *Idiota*, przeł. J. Jędrzejewicz, PIW, Warszawa 1977, s. 257-258.

Wydaje się, że w tej formie epilepsji (padaczki skroniowej), na jaką cierpiał Dostojewski (prawdopodobnie także Van Gogh i Flaubert³⁵), gwałtowne wyładowania bioelektryczne tworzą efekt *hyperconnectivity* (termin użyty przez Vilayanura Ramachandran), selektywne powiązania między wzrokowymi, słuchowymi obszarami kory skroniowej, systemem limbicznym oraz ciałem migdałowatym (usytuowanym na powierzchni przyśrodkowej przedniej części płata skroniowego; dane zmysłowe spotykają się tam ze wspomnieniami, pragnieniami, umożliwiając podejmowanie decyzji). Struktury te uczestniczą w reakcjach afektywnych, uczeniu, procesach pamięciowych (formacja hipokampa). System limbiczny, centralny system przetwarzania danych o wydarzeniach, informacji o nich utrwalonych w pamięci, skojarzonych z nimi emocjach, jest niezbędny w konstrukcji planów działania³⁶. Elementy tego systemu (nazwę nadał mu Broca) ewoluowały w różnym rytmie, jedne są tworamami relatywnie nowymi, funkcje innych (ciała migdałowatego) niewiele się zmieniły w toku ewolucji³⁷. Płaty skroniowe i układ limbiczny tworzą „interface between perception and action” (znów – Ramachandran); ich stymulacja pobudza mechanizmy pamięci, w tym autobiograficznej (por. określenie kory skroniowej – *cortex interpretive*)³⁸.

U niektórych chorych cierpiących na padaczkę skroniową zaobserwowano zespół objawów, którego nie można uznać za „nonspecific chronic brain syndrome”; tworzy on odrębną konfigurację (mówi się o „zespolu Gastauta-Geschwinda” czy *temporal lobe personality*): chorzy są niestabilni emocjonalnie, okresy pobudzenia (ujawniają się w nich paniczny lęk i agresja) przeplatają się z apatią, depresją. Głębokie zmiany „pejzażu emocjonalnego” nie zakłócają złożonych procesów poznawczych (kompetencji językowej, rachunku, zdolności konstrukcyjnych, pamięć-

35 R. Vigouroux *La fabrique du beau*, Odile Jacob, Paris 1992, tamże omówienie biografii twórców (s. 109-137), z zastrzeżeniem: „samo bycie epileptykiem, nic nie znaczy bez geniuszu” (s. 108).

36 Tamże, s. 106-108; por. „hipotezę znacznika limbicznego” (*limbic-marker hypothesis*) pośredniczącego między „afektem i poznaniem”; jego funkcje polegałyby na ocenie bodźców, kodowaniu w pamięci, automatycznym odszukiwaniu dzięki otoczce afektywnej (J.L. Saver, J. Rabin *The neural substrates of religious experience*, „The Journal of Neuropsychiatry and Clinical Neurosciences” 1997 t. 9, nr 3, s. 507).

37 B.S. Kapp, R.C. Frynsinger, M. Gallagher, J.R. Haselton *Amygdala central nucleus lesions. Effect on heart rate conditioning in the rabbit*, „Physiology & Behavior” 1979 t. 23 nr 6, s. 1109-1117. Opis systemu limbicznego z perspektywy ewolucyjnej oraz jego funkcji w sygnalizacji dźwiękowej (ssaków) daje P.D. MacLean *Culminating developments in the evolution of the limbic system. The thalamocingulate division*, w: *The limbic system. Functional organization and clinical disorders*, ed. B.K. Doane, K.E. Livingston, Raven Press, New York, 1986, s. 1-27.

38 W. Penfield, L. Roberts *Speech and brain-mechanisms*, Princeton University Press, Princeton 1959, s. 42, 49.

ci)³⁹. Zmiany zachowania łączą się z wrażeniami *déjà vu*, *déjà vécu*, automatyzmami w mowie, nade wszystko intensywnymi przeżyciami religijnymi, halucynacjami, odczuciem boskiej obecności, bezpośredniego kontaktu z *sacrum*. Rzeczywistość odsłania ukrytą prawdę:

I finally understand what it's all about. This is the moment I've been waiting for all my life. Suddenly it all makes sense.

Pojawia się

divine light that illuminates all things [...] an ultimate truth that lies completely beyond the reach of ordinary minds: finally I have insight into the true nature of the cosmos [...] This is it; I finally see the truth. I have no doubts anymore.⁴⁰

Inny, powtarzający się objaw, to przymus pisania przyjmujący zrytualizowane formy (jeden z chorych mówił: „once I start, I can't stop”) skojarzony z poczuciem misji. Stephen Waxman i Norman Geschwind opisują 24-letnią pacjentkę, która od 15 roku życia spędzała wiele godzin na notowaniu wydarzeń codziennych, przeżywanych halucynacji. Jej utwory poetyckie przepojone były treściami moralnymi i filozoficznymi. Zapiski innego chorego liczyły tysiące stron. Objawy choroby, pewne aspekty doświadczenia religijnego, twórczości zbiegają się, nie wolno jednak pomijać różnic: pacjenci przypisują sobie wszechwiedzę, mało ważnym wydarzeniom – znaczenie (mistycy służą prawdzie, nie są jej posiadaczami)⁴¹. Ekonomia procesów poznawczych wymaga selekcji danych istotnych w odniesieniu do kontekstu, w patologii zaś każdy bodziec może stać się znaczącym wydarzeniem, gdyż chorzy nie rozróżniają tego, co ważne od tego, co przypadkowe⁴². Zaburzone zostały mechanizmy interpretacji, które nadają subiektywny charakter przekonaniom, niekontrolowany napływ afektów przemienił wiarę w obsesję. Układ uległ destabilizacji, zmiana przekonań stała się regułą⁴³. Można powiedzieć, że objawy

³⁹ S.G. Waxman, N. Geschwind *Hypergraphia in temporal lobe epilepsy*, „Neurology” 1974 t. 24, nr 7, s. 629-636; zob. także P. Gloor *Role of the human limbic system in the perception, memory, and affect. Lessons from temporal lobe epilepsy*, w: *The limbic system...*, s. 159-169.

⁴⁰ V.S. Ramachandran, S. Blakeslee *Phantoms in the brain. Probing the mysteries of the human mind*, Quill/ William Morrow, New York 1999, s. 176, 179-180, 298, przyp. 13.

⁴¹ Tamże, s. 184, 180, 248; A. Newberg, E. d'Aquili, V. Rause *Why god won't go away. Brain science and the biology of belief*, Ballantine Books, New York 2001, s. 111-113 (krytyka ich koncepcji w: S. Atran *Au nom du Seigneur. La religion au crible de l'évolution*, Odile Jacob, Paris 2009, s. 231-235).

⁴² J.-P. Changeux, P. Ricoeur *Ce qui nous fait penser. La nature et la règle*, Odile Jacob, Paris 1998, s. 296-297; V.S. Ramachandran, S. Blakeslee *Phantoms in the brain...*, s. 186-188.

⁴³ M. Gazzaniga *Le cerveau...*, s. 227-228.

Kordys ○ języku, mózgu, ekstatycznych stanach...

ukazują wyolbrzymione (Oliver Sacks pisał o „chorobach nadmiaru”) bądź przekształcone atrybuty świadomości, a szczególnie aspekt tożsamości zwany *mnemonic self*, pozwalający odczytywać sens ulotnych wrażeń⁴⁴.

Przywołajmy teraz *Pamiętkę (Mémoires)* Pascala – świadectwo „drugiego nawrócenia” w noc 23 listopada 1654 roku. Wizje uwiecznione na kartce zaszytej w podszewce ubrania, odnalezionej po śmierci filozofa, trwały około dwóch godzin (od wpół do jedenastej wieczorem do wpół do pierwszej po północy). Pascal widzi płomień (słowo *FEU* pojawia się po pierwszym paragrafie), napływają wspomnienia medytacji nad Pismem, liturgii, modlitw jej towarzyszących. Narracje umysłu jak gdyby modelują bezpośrednie przeżycie, splatając biografię i historię świętą; porządek *sacrum* pozwala rozgranaczyć prawdę wiary, której podmiot się poddaje oraz odrzuconą wiedzę:

Bóg Abrahama. Bóg Izaaka, Bóg Jakuba / a nie filozofów i uczonych / Pewność. Pewność. Uczucie. Radość. Pokój. Bóg Jezusa Chrystusa. [...] Zapomnienie świata i wszystkiego oprócz BOGA. [...] Ojciec sprawiedliwy, świat Cię nie poznał, ale ja Cię poznałem. / Radość, radość, radość, lzy radości. [...] Wyrzeczenie zupełne i błogie. / Zupełne poddanie Jezusowi Chrystusowi i memu przewodnikowi.⁴⁵

Pierre Janet w wykładach (Collège de France, 1927-1928), analizował relacje między wiarą, opowiadaniem i halucynacjami, rekonstruuje (jak powiedziałby Daniel Dennett) narracyjny aspekt pracy umysłu. Przywoływał psychologię rozwojową, psychopatologię, etnologię (Luciena Lévy-Bruhla):

Tubylec czyni ze swych opowiadań byty realne. Przeszłość istnieje w ten sam sposób jak terażniejszość, jest stopiona z terażniejszością; gdy się o niej opowiada, wierzy się w nią, pogrąża się w tych opowiadaniach. To samo robi małe dziecko, czynią to chorzy, z ich obsesjami, atakami szaleństwa, opowiadając bez końca jedną scenę ze swej przeszłości, odgrywając ją, wierząc ślepo w prawdę sceny, o której mówią, a więc w opowiadanie; są przekonani, że scena rozgrywa się teraz; to właśnie nazywa się halucynacjami.⁴⁶

„Teraźniejszość”, to „szczególny akt intelektualny”, pisał Janet. „Realność chwili obecnej – dodają Natalia Bragina i Tamara Dobrochotowa – jak gdyby «zawiera

⁴⁴ V.S. Ramachandran, S. Blakeslee *Phantoms in the brain...*, s. 182-183, 248, 251, 285, przyp. 6. Stąd dramatyczne pragnienie ocalenia tożsamości w zapisie, pamięci zewnętrznej, nośniku historii.

⁴⁵ B. Pascal *Rozprawy i listy*, przeł. T. Żeleński-Boy, M. Tazbir, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1962, s. 75-78; J.-P. Changeux, P. Ricoeur *Ce qui nous fait penser...*, s. 71-72; tamże reprodukcja rękopisu.

⁴⁶ P. Janet *L'évolution de la mémoire et de la notion du temps*, compte-rendu intégral des conférences d'après les notes sténographiques, A. Chahine, Paris 1928, s. 433. Dla Janeta halucynacje są mechanizmem endogennym, który należy ujmować w kontekście procesów (mózgowych) generujących świadomość. W tym kierunku zmierza współczesna neuropsychologia, zob. R.R. Llinás, D. Paré *Commentary of dreaming and wakefulness*, „Neuroscience” 1991 t. 44, nr 3, s. 531.

w sobie» mechanizm asymetrii przeszłości i przyszłości”⁴⁷. Ich obserwacje pokazują, jak uszkodzenia mózgu (ogniskowe porażenia prawej półkuli) unicestwiają asymetrię, rodzą odczucie nierealności świata, depersonalizacji, zatrzymania czasu, uruchamiają mimowolny napływ wspomnień (*flash back*, termin Wildera Penfielda). Równocześnie brak równowagi między przeszłością i przyszłości wpisany jest w mechanizmy poznawcze jako ciąg opozycji: zamknięcie (tego, co było) *vs* otwarcie (na to, co będzie), wiedza *vs* niewiedza (lub: znane *vs* nieznanne), dyskretność (przeżytego czasu) *vs* jej brak. Dla Janeta geneza pamięci, jako konstrukcji (narracyjnego przywołania tego, co nieobecne) kryje się w odroczonej opowiadaniu, terażniejszość łączy je z działaniem: „nie odczuwamy jej, nie realizując opowiadania wraz z działaniem, w tym samym czasie”⁴⁸. To moment, gdy rodzi się porządek, struktura tworząca przejście z jednego wymiaru temporalnego – w drugi, w którym plan i działanie połączą się. Splot ów stanowi podstawę wiary. Implikuje ona terażniejszość, gdyż pragnie nadać temu, w co się wierzy status realności, jest obietnicą działania i jego realizacją („wierzyć to czynić”)⁴⁹. Jednakże bezwarunkowa wiara zatrzymywałaby czas, wyzwalając halucynacje: „wierzyć w coś głębooko, nadać najgłębszą wiarygodność, oznacza przekształcić w rzeczywistość, uczynić w najwyższym stopniu realnym”, tym, co się widzi, słyszy⁵⁰.

Zjawiska ze sfery psychopatologii często otrzymywały interpretację symboliczną, wchodziły w system wyobrażeń sakralnych⁵¹. W biografjach świętych i mistyków (św. Pawła, św. Teresy z Avila, św. Teresy z Lisieux) nie wykluczano epileptycznej genezy nawróceń, ekstazy, doświadczeń⁵². Dzieła wielkich artystów zdają się ukazywać mechanizm przekodowania anomalii postrzeganej w jednym systemie znaków – w inny: tak objawia się kolorystyka w obrazach (Van Gogha),

47 N.N. Bragina, T.A. Dobrochotowa *Funkcjonalnyje asimmetrii czelowieka*, Medycyna, Moskwa 1981 (drugie, zmienione wydanie – 1988), s. 145-182.

48 P. Janet *L'évolution de la mémoire...*, s. 310. Aktem odroczonej jest zachowanie dziecka, gdy mówi do siebie: „opowiem o tym mamie” (s. 260).

49 Tamże, s. 289, 426, 430. Pomyślmy o innym rozwiązaniu: skoro terażniejszość sytuuje się między przeszłością, której już nie ma, a przyszłością, która jeszcze nie nadeszła, ich jednoczesne uchwycenie staje się możliwe w akcie wycofania się ze świata, by poddać refleksji to, co nieobecne, lecz może zostać uporządkowane w formie opowiadania.

50 Tamże, s. 465-466. Mechanizm ten opisał Jacques Lacan w seminarium poświęconym psychozom (1955-1956).

51 Gdy doświadczenie halucynacji (jako wejście w kontakt z istotami innego świata) otrzymuje sankcję społeczną jest akceptowane w określonych kontekstach (Al-Issa *Social and cultural aspects of hallucinations*, „Psychological Bulletin” 1977 vol. 84 no 3, s. 570-587).

52 K. Dewhurst, A.W. Beard *Sudden religious conversions in temporal lobe epilepsy*, „The British Journal of Psychiatry” 1970 vol. 117 no 540, s. 497-507; J.L. Saver, J. Rabin *The neural substrates...*, s. 498-510, tamże przedstawiony w formie tabeli opis doświadczeń świętych i proroków – opisy ich doznań pokrywają się z objawami padaczki skroniowej.

„dialogowa” struktura w powieści (Dostojewskiego). Wymiar ten Roger Vigouroux nazywa operacjami na formach wyłaniających się z chaosu. Słyszymy wówczas „głos nowy, nieznaną harmonię, która nie wyklucza dysonansu”⁵³. Z kolei zapis Pascala – to świadectwo wycofania się z realnej przestrzeni i czasu w symboliczną interpretację przeszłości. Przebijają przez nie przeświadczenie, że istnieje rzeczywistość niedostępna postrzeganiu, wypełniona sensem, osiągalna (czasami) w toku specjalnych procedur. Przywołajmy wreszcie spekulatywną hipotezę akcentującą dominację prawej półkuli w komunikacji ze sferą *sacrum* (społeczeństwa neolityczne, pierwsze cywilizacje miejskie). Byłby to tryb regulacji zachowań w przejściu od niewielkich grup łowców-zbieraczy do organizacji z ośrodkiem władzy centralnej: stabilny jej przekaz wymaga odwołania do halucynacyjnie przeżywanych rozkazów bogów-zmarłych władców⁵⁴. Badacze biologicznych podstaw wszystkich tych mechanizmów wystrzegają się dziś pokusy lokalizacji⁵⁵. Natomiast przyjęcie perspektywy ewolucyjnej pozwala Ramachandranowi na sugestię: gdy mózg osiąga masę krytyczną pojawiają się nowe, nieprzewidziane właściwości, o których możemy powiedzieć tylko, że nie zostały wybrane drogą selekcji naturalnej⁵⁶. Fenomen wiary w świat nadprzyrodzony pozostaje „absolutną zagadką”⁵⁷.

⁵³ R. Vigouroux *La fabrique...*, s. 137; W.W. Iwanow *Lingwistika...*, s. 87. Neurolog Théophile Alajouanine (*Dostojewski's Epilepsy*, „Brain” 1963 no 86, part 2, s. 209-218) sugerował, że choroba wytworzyła stan rozdwojenia, który pisarz wykorzystywał w kreacji postaci – nośników przeciwstawnych systemów idei.

⁵⁴ J. Jaynes *The origin of consciousness in the breakdown of the bicameral mind*, Penguin Books, New York 1976; zob. również D. Dennett *Julian Jaynes's software archeology*, „Canadian Psychology/Psychologie Canadienne” 1986 vol. 27 no 2, s. 149-164; analiza *Iliady* z tej perspektywy: W.W. Iwanow *Izbrannyje trudy po siemiotikie i istorii kultury*, t. 5: *Mifologija i folklor*, Izd. „Znak”, Moskwa 2009, s. 191-216.

⁵⁵ „The neural substrate for the preponderance of religious affect and cognition is the whole human brain, employing processing that is parallel, distributed, affective, and symbolic” piszą Jeffrey Saver i John Rabin (*The neural substrates...*, s. 499).

⁵⁶ Źródła niezwykłych cech można szukać w ontogenezie, plastyczności struktur mózgowych. Ramachandran zestawia „zespół Gastauta-Geschwinda” ze zjawiskiem współistnienia w populacji osób genialnych z jednej strony, a *idiots-savants* – z drugiej (V.S. Ramachandran, S. Blakeslee *Phantoms in the brain...*, s. 183, 189-191, 195-197, 201). Przywołajmy więc budzącą kontrowersje interpretacyjnie, hipotetycznie znaczącą „deformację” neuroanatomiczną mózgu Einsteina w obrębie płatów ciemieniowych (S.F. Witelson, D.L. Kigar, T. Harvey *L'exceptionnel cerveau d'Einstein*, „La Recherche” 1999 no 326, s. 31-35, tamże prezentacja różnych stanowisk; m.in. Stevena Pinkera, Williama Calvina, Isabelle Stengers, s. 36-45) oraz specyfikę (późnego) rozwoju jego językowej kompetencji. Równocześnie Einstein pojmował świat fizyczny jako sieci skorelowanych elementów, w trybie bliskim lingwistyce (R. Jakobson *Einstein and science of language*, w: *Albert Einstein. Historical and cultural perspectives. The centennial symposium in Jerusalem*, ed. G. Holton, Y. Elkana, Princeton University Press, Princeton, 1982, s. 139-150).

⁵⁷ S. Atran *Au nom du Seigneur...*, s. 221, 247.

Abstract

Jan KORDYS

**The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences
(Warszawa)**

Language, the brain, states of religious ecstasy, and artistic creativity

The article consists of two parts. In the first part I present an overview of the history of research on aphasia, taking into account the fundamentally interdisciplinary character of this research; a distinct illustration of this is the inspiration that the anthropologist Marcel Mauss (1872-1950) drew from the work of the neurologist Henry Head (1861-1940). Another example is the modern use of narratological tools in analyses of aphasic narrative discourse impairments. In the second part I describe Gastaut-Geschwind syndrome and follow this description with a comparison of three utterances, differing in genre but similar in subject-matter: an utterance by a person suffering from temporal lobe epilepsy, Prince Myshkin's monologue from Fyodor Dostoyevsky's *The Idiot*, and Pascal's *Mémorial*. This allows me to present several different positions on the hypothetical neurological bases of religious belief.